Wojewódzka Biblioteka Publiczna Koszalinie AB

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS KOSZALIŃSKI

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Cena 15 gr | Koszalin, piątek, dnia 5 grudnia 1952 roku | Rok I Nr 83

Pokojowe wysiłki ZSRR

—mądra stalinowska międzynarodowa polityka pokoju i przyjaźni gwiazdą przewodnią narodów całego świata

Z obrad IV Wszechzwiązkowej Konferencji Obrońców Pokoju w Moskwie

MOSKWA. Jak już podawaliśmy, dnia 2 bm. rozpoczęły się w Moskwie obrady IV Wszechzwiązkowej Konferencji Obrońców Pokoju. Uczestnicy konferencji wysłuchali referatu członka Akademii Nauk ZSRR Iwana Pietrowskiego, omawiającego walkę narodu radzieckiego o utrzymanie i utrwalenie pokoju.

Referat wywołał niezwykle głębokie zainteresowanie wśród delegatów konferencji. W pierwszym dniu obrad przemawiało 11 osób.

Jako pierwszy zabrał głos w dyskusji, przekazując gorące pozdrowienia uczestnikom konferencji od mas pracujących Uralu, metalowiec, laureat Nagrody Stalinowskiej N. Sokołow. Stwierdził on, że uralscy metalowcy, górnicy, kołchoźnicy i działacze nauki i kultury polecili mu, aby zapewnił o ich niezłomnej woli walki o pokój i szczęście ludzi na całym świecie oraz by wyraził ich uczucia gniewu wobec podżegaczy do nowej wojny.

Na trybunę wchodzą coraz to nowi mówcy. Przemawia prosta kobieta radziecka Maria Bielowa, przewodnicząca podmoskiewskiego Kołchozu im. Chruszczowa.

Jako człowiek radziecki — mówi Bielowa — jako kobieta i matka, nie mogę milczeć, gdy omawia się sprawę obrony pokoju. Moi ziomkowie polecili mi, abym opowiedziała delegatom konferencji o naszym szczęśliwym życiu i abym oświadczyła, że każdy człowiek radziecki pragnie z całego serca pokoju na całej kuli ziemskiej i z całego serca nienawidzi bandy podżegaczy wojennych.

Bielowa stwierdza wśród oklasków:

„Niech podżegacze wojenni pamiętają, że miliony obrońców pokoju nie dadzą się oszukać i zastraszyć. Ludzie radzieccy czujnie stoją na straży pokoju. Wraz z nami są nowe Chiny Ludowe, kraje demokracji ludowej, z nami są wszystkie miłujące pokój narody świata. Popatrzcie, ile nas jest, jaką potężną siłę tworzymy. Niech o tym nie zapominają podżegacze wojenni.

Głos zabiera patriarcha Moskwy i Wszechrusi Aleksy, który wita uczestników konferencji w imieniu rosyjskiego kościoła prawosławnego i wyraża pragnienie, aby praca i uchwały konferencji przyczyniły się do sukcesu wielkiej sprawy pokoju.

Patriarcha Aleksy stwierdza, że delegaci na konferencję powinni dać przedstawicielom narodu radzieckiego na Kogres w Wiedniu nakaz, by wysoko dzierżyli sztandar umiłowania pokoju i poparli wszystkie uchwały, które mogą się przyczynić do usunięcia groźby zniszczenia ludzkości. Wezwał on w imieniu rosyjskiego kościoła prawosławnego wszystkie głowy kościołów, kierowników zrzeszeń religijnych i wszystkich wierzących na całym świecie, aby nie tylko kontynuowali, lecz również pogłębili i wzmogli walkę o pokój.

W dyskusji nad referatem członka Akademii Nauk Pietrowskiego przemawiali również artysta ludowy Mołdawskiej SRR Sztirbut, starszy agronom z Ukrainy K. Gerasimenko, maszynista koparki, pracujący przy budowie Kujbyszewskiej Elektrowni Wodnej B. Kowalenko, inżynier — geolog z Azerbejdżanu F. Samedow i inni.

Na posiedzeniu konferencji dnia 3 bm. kontynuowano dyskusję nad referatem I. Pietrowskiego. Na konferencji są obecni liczni goście — przedstawiciele mieszkańców stolicy radzieckiej oraz członkowie zagranicznych delegacji robotniczych i działaczy kulturalnych z Australii, Cejlonu, Chile, Chin, Bułgarii i Włoch, które znajdują się obecnie w Moskwie.

Komunikat o wynikach wyborów w Rumunii

BUKARESZT. Prasa rumuńska opublikowała oficjalny komunikat o wynikach wyborów do Wielkiego Zgromadzenia Narodowego Rumunii. Z ogólnej liczby 10.574.475 wyborców w głosowaniu wzięło udział 10.353.469 obywateli, tj. 97, 91 proc. Na kandydatów Frontu Demokracji Ludowej głosowało 98,84 proc. wyborców, którzy brali udział w wyborach. W stolicy Rumunii na kandydatów Frontu Demokracji Ludowej głosowało 99,43 proc. wyborców.

Wszyscy kandydaci Frontu Demokracji Ludowej we wszystkich 423 okręgach wyborczych zostali wybrani na deputowanych do Wielkiego Zgromadzenia Narodowego. Wśród wybranych do Zgromadzenia znajduje się — wódz narodu rumuńskiego G. Gheorghiu-Dej.

Wielka Konstytucja Stalinowska

W swoim historycznym referacie „O projekcie Konstytucji ZSRR" wielki Wódz mas pracujących Józef Stalin scharakteryzował nową Konstytucję, jako „dokument historyczny, traktujący prosto i zwięźle, w stylu niemal protokólarnym, o faktach zwycięstwa socjalizmu w ZSRR, o faktach wyzwolenia mas pracujących ZSRR z niewoli kapitalistycznej, o faktach zwycięstwa w ZSRR rozwiniętej, do końca konsekwentnej demokracji".

5 grudnia 1936 roku VIII Wszechzwiązkowy Zjazd Rad jednomyślnie uchwalił ustawę zasadniczą państwa socjalistycznego — Konstytucję ZSRR, którą naród radziecki na cześć jej twórcy nazwał Stalinowską.

Na przestrzeni wieków, najwybitniejsze umysły ludzkości marzyły o wolnym, twórczym życiu, o życiu bez niewolników i panów. Takie promienne i radosne życie zapoczątkowała na jednej szóstej części kuli ziemskiej Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa, która dała masom pracującym nie tylko prawdziwą wolność, lecz także dobra materjalne, możliwość dostatniego i kulturalnego życia.

W wyniku realizacji leninowsko-stalinowskiej polityki uprzemysłowienia kraju i kolektywizacji rolnictwa, Związek Radziecki dokonał gigantycznego skoku od zacofania do postępu. Stalinowskie pięciolatki zmieniły nie do poznania oblicze kraju, przekształciły go w potężne mocarstwo socjalistyczne.

Konstytucja Stalinowska ustawowo utrwaliła wielkie prawa obywateli, zdobyte przez naród radziecki pod kierownictwem partii komunistycznej w bohaterskiej walce z wrogami socjalizmu, ze wszystkimi ciemnymi siłami starego, obumierającego świata.

Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich jest socjalistycznym państwem robotników i chłopów. Klasa robotnicza, jako klasa przodująca, sprawuje kierownictwo państwowe społeczeństwem. Cała władza w państwie radzieckim należy do ludu pracującego miast i wsi w osobie Rad Delegatów Ludu Pracującego, które stanowią podstawę polityczną ZSRR.

W ZSRR raz na zawsze zniesiony został wyzysk człowieka przez człowieka. Niewzruszoną podstawą ekonomiczną społeczeństwa radzieckiego stał się socjalistyczny system gospodarki, socjalistyczna własność narzędzi i środków produkcji. Stworzona została nowa ekonomika socjalistyczna, która zapewnia stały wzrost dobrobytu i poziomu kulturalnego narodu.

W wyniku zwycięstwa socjalizmu w ZSRR zmieniła się struktura klasowa społeczeństwa radzieckiego: zmieniła się klasa robotnicza, która wraz z całym narodem stała się właścicielką narzędzi i środków produkcji, zmieniło się chłopstwo radzieckie, idące po stalinowskiej drodze kołchozowej, wyrosła nowa inteligencja radziecka — krew z krwi i kość z kości narodu, oddająca narodowi cały swój twórczy wysiłek.

(Dokończenie na 2 str.)

Potężna fala protestów i demonstracji

ogarnęła Niemcy Zachodnie

przeciwko zamierzonej ratyfikacji haniebnych układów wojennych z Bonn i Paryża

Policja przy pomocy pałek gumowych rozgania delegacje społeczeństwa niemieckiego z pod Bundestagu

BERLIN. W związku ze zwołaniem sesji Bundestagu bońskiego, na której rząd Adenauera zamierza przeforsować uchwałę w sprawie ratyfikacji układów wojennych z Bonn i Paryża, potężna fala protestów objęła całe społeczeństwo niemieckie.

W doniesieniach z Niemiec Zachodnich Agencja ADN stwierdza, że kampania protestacyjna ma charakter ogólnonarodowy.

Do członków Bundestagu napłynęło wiele tysięcy depesz i listów, domagających się odrzucenia wniosku Adenauera o dokonanie ratyfikacji. Do Bonn udały się liczne delegacje społeczeństwa, aby zaprotestować kategorycznie przeciwko próbie narzucenia zdradzieckich układów narodowi niemieckiemu.

Zbiorowy list otwarty do Bundestagu skierowali m. in. mieszkańcy Stuttgartu.

Delegacja kobiet z Dortmundu skierowała do wszystkich frakcji Bundestagu kategoryczne żądanie:

„Ani jednego głosu za układami wojennymi!".

Depesze żądające niedopuszczenia do ratyfikacji układów wojennych nadeszły do Bonn od rad zakładowych różnych fabryk zachodnio-niemieckich.

Liczne wspólne delegacje z protestem przeciwko zamiarom rządu bońskiego przesłali robotnicy Norymbergi, Regensburga, Monachium, Hanoweru i Hamburga.

Robotnicy zakładów „Siemens und Halske" w Monachium zapowiedzieli strajk na wypadek ratyfikowania układów wojennych.

Na pierwszej zachodnio-niemieckiej konferencji bezrobotnych w Hanowerze zaprotestowano z oburzeniem w imieniu 2 milionów bezrobotnych przeciwko planowanej ratyfikacji układów z Bonn i Paryża.

BERLIN. Debata nad sprawą ratyfikacji układów wojennych rozpoczęła się wbrew wyraźnie zamanifestowanej woli narodu niemieckiego. Adenauer zdołał wymusić podjęcie tej debaty, wywierając silny nacisk na członków Bundestagu, gdy nie udało mu się przeforsować tego we wcześniejszym terminie.

W chwili, gdy zbierał się Bundestag, dalsze liczne delegacje pragnęły wręczyć posłom zbiorowe petycje, odrzucenia wniosku rządowego o ratyfikacji układów wojennych.

Policja przydzielona specjalnie do Bundestagu wystąpiła brutalnie przeciwko delegacjom, nie dopuszczając ich do gmachu. Zaatakowała ona m. in., używając pałek gumowych delegację, która chciała zobaczyć się z posłanką Heleną Wessel i z posłami FDP. Pobito przy tym nawet kobiety i dzieci. Następnie policjanci zaatakowali inne delegacje, pragnące zgłosić się do posłów SPD, FDP i CDU. Jedna kobieta i jedno dziecko odniosły poważne rany, a wiele innych osób doznało lżejszych obrażeń.

W ciągu nocy z wtorku na środę w Bonn ukazały się na murach hasła potępiające układy wojenne. Na jednej ulicy wywieszono transparent z napisem:

„Członkowie Bundestagu pamiętajcie o Norymberdze". W kilku innych punktach miasta ustawiono symboliczne drewniane krzyże, na których widniał napis:

„Tu poległ żołnierz Mueller, zamordowany przez Adenauera". W ten sposób mieszkańcy patrioci dali wyraz oburzeniu z jakim społeczeństwo niemieckie przyjęło zapowiedź ratyfikacji haniebnych układów.

(Dalszy ciąg na 2 str.)

Sesja Bundestagu bońskiego

BERLIN. Z Bonn donoszą, że w środę po południu Bundestag zebrał się na sesję, której porządek dzienny — na wniosek rządu Adenauera — przewiduje debatę nad sprawą ratyfikacji „układu ogólnego" i układu o tzw. „europejskiej wspólnocie obronnej".

Delegacja TPPR wyjechała do ZSRR

WARSZAWA. W dniu 3 grudnia br. wyjechała do Związku Radzieckiego na zaproszenie WOKS — 13-osobowa delegacja Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, z wiceprzewodniczącym ZG TPPR Stefanem Matuszewskim na czele.

W skład delegacji wchodzą robotnicy, artyści, studenci, przedstawiciele inteligencji pracującej, działacze społeczni — aktywiści Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Odjeżdżających żegnał na Dworcu Głównym przewodniczący ZG TPPR — Edward Ochab.

Dziś w 5-tym dniu wojewódzkiej narady korespondencyjnej w sprawie rozwoju hodowli

ZABIERA GŁOS SZYMON KOŁODZIEJ — oborowy spółdzielni produkcyjnej „Przyszłość" w Warniłęgu, w powiecie szczecineckim · DO UDZIAŁU W DYSKUSJI PRZYGOTOWUJĄ SIĘ Zygmunt Duczyński — brygadier oborowy PGR — Ląbrsko i Ignacy Włos — chlewmistrz spółdzielni produkcyjnej w Nowym Dworze, których wypowiedzi zostaną opublikowane w jutrzejszym numerze „Głosu Koszalińskiego".

W związku z dużym napływem wypowiedzi **na wojewódzką naradę korespondencyjną w sprawie rozwoju hodowli** celem usprawnienia i przyspieszenia pracy Prezydium Narady, **prosimy o dokładne adresowanie nadsyłanych korespondencji w/g poniżej podanego wzoru:**

Do
Redakcji
„Głosu Koszalińskiego"
KOSZALIN
ul. Alfreda Lampe 20

Dla Prezydium Narady Korespondencyjnej

Wspaniały sukces polskich górników

Nowa kopalnia „Ziemowit" podjęła produkcję dla pokoju, dla socjalizmu

KATOWICE. W przeddzień dorocznego święta górniczego — w dniu 3 bm. rozpoczął pracę w służbie pokojowego budownictwa — nowy wielki obiekt naszej sześciolatki, nowoczesna kopalnia węgla kamiennego „Ziemowit".

Cały teren nowego obiektu przemysłowego przybrał świąteczną szatę.

Punktualnie o godz. 14-ej przybywają na teren kopalni: minister Górnictwa — Nieszporek, wiceminister Górnictwa — Lesz, sekretarz KW PZPR — Olszewski, sekretarz Zarządu Głównego Zw. Zaw. Górników — Hanke oraz delegacje okolicznych kopalń z pocztami sztandarowymi.

* * *

Na uroczystej akademii wśród głębokiej ciszy odczytano list do Prezesa Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — Bolesława Bieruta. Odczytał go Edward Błahut, rębacz strzałowy, osiągający 2.000 proc. normy.

Burza oklasków i owacji zrywa się po odczytaniu tekstu listu.

Poniżej zamieszczamy tekst listu.

DO
PREZESA RADY
MINISTRÓW
POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ
TOWARZYSZA
BOLESŁAWA BIERUTA

WARSZAWA—
BELWEDER

DROGI NASZ PRZYJACIELU I NAUCZYCIELU!

My, górnicy, robotnicy budowlani, technicy i inżynierowie, meldujemy Ci z radością i dumą, że w dniu 3 grudnia 1952 r. oddaliśmy do produkcji zbudowaną w Ludowej Ojczyźnie kopalnię węgla kamiennego „Ziemowit" w Łędzinach, wykonując w ten sposób zadanie o 27 dni przed terminem. Wybudowanie tego potężnego, nowoczesnego obiektu górniczego i przekazanie go gospodarce narodowej, było możliwe dzięki jedności narodu osiągniętej w walce o wyzwolenie narodowe i społeczne, w walce o wywłaszczenie kapitalistów i obszarników, w walce o utworzenie nowego, szczęśliwego życia człowieka pracy.

Wykonanie ciążących na nas obowiązków nie przyszło nam łatwo, wymagało dużego wysiłku, trudu i wytrwałości dla pokonania trudności i braków.

Wytyczne naszej partii — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, której Ty przewodzisz, Twoje osobiste wskazania, wielokrotnie były nam pomocne w pokonywaniu codziennych trudności niedomagań i braków.

Na froncie naszej pracy w momentach ciężkich i trudnych mówiliśmy o Twoim życiu, wypełnionym nieustępliwą walką, ofiarnością i poświęceniem dla klasy robotniczej, dla naszej Ojczyzny.

Braliśmy przykład z Twego życia, jak należy pracować i kochać Ludową Polskę.

Z pełnym entuzjazmem przyjęliśmy wiadomość o powierzeniu Ci kierownictwa naszego Ludowego Rządu, z tym większą radością zawiadamiamy Cię, że w wyniku realizacji zobowiązań podjętych dla uczczenia wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oraz XXXV rocznicy Rewolucji Październikowej ustanowiliśmy rekord w górnictwie polskim, przez wykonanie 432 mb. chodnika w ciągu miesiąca. Zapewniamy Cię, że Twoje wezwanie zastanie nas czujnych i gotowych do wykonania dalszych obowiązków wobec narodu i Ojczyzny. Pod Twoim kierownictwem i w oparciu o przyjaźń, przykład i pomoc braterskich górników radzieckich — budujących komunizm — zwiększymy nasze wysiłki i przyspieszymy nasz marsz do socjalizmu.

Z obrad II Ogólnopolskiego Kongresu Obrońców Pokoju

W dniu 30 listopada 1952 r. w Warszawie, w sali Rady Państwa, rozpoczął obrady II Ogólnopolski Kongres Obrońców Pokoju.

Na zdjęciu: Uczestnicy Kongresu (od lewej) — Rudziński, G. Fietelberg i K. Dunikowski.

Wielka Konstytucja Stalinowska

(Dokończenie z 1 str.)

Konstytucja Stalinowska gwarantuje wszystkim obywatelom rzeczywiste równouprawnienie, wolna jest od jakichkolwiek ograniczeń, które zmniejszałyby prawa tych czy innych grup ludności. Polityka partii Lenina-Stalina, zapewniając kobietom rzeczywiste równouprawnienie polityczne i ekonomiczne, włączyła wielomilionowe rzesze robotnic, chłopek, przedstawicielek inteligencji do szeregów aktywnych bojowników o socjalizm.

W Konstytucji Stalinowskiej znalazła odbicie jedna ze wspaniałych zdobyczy socjalizmu — równouprawnienie narodowości i ras, niezachwiana przyjaźń wolnych narodów. Konstytucja wychodzi z założenia, że wszystkie narodowości i rasy, niezależnie od ich dawnej i obecnej sytuacji, niezależnie od ich liczebności i stopnia rozwoju, powinny korzystać z jednakowych praw we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego, społecznego, państwowego i kulturalnego.

W myśl Konstytucji Stalinowskiej wybory do wszystkich organów władzy państwowej, od rad wiejskich i miejskich aż do Rady Najwyższej ZSRR odbywają się na zasadzie powszechnego, równego i bezpośredniego prawa wyborczego w tajnym głosowaniu. Obywatele radzieccy biorą w praktyce udział w rozwiązywaniu zagadnień ogólnopaństwowych, w wytyczaniu polityki państwa radzieckiego i dróg rozwoju społeczeństwa radzieckiego.

Konstytucja ZSRR, w odróżnieniu od konstytucji krajów burżuazyjnych, nie ogranicza się do ustalenia formalnych praw obywateli, ale gwarantuje zabezpieczenie tych praw. Każdy obywatel radziecki odczuwa w praktyce co dzień i co godzina, jak realne są udzielone mu prawa i swobody demokratyczne.

Korzystając z wielkich praw, zagwarantowanych przez Konstytucję Stalinowską, obywatele ZSRR obowiązani są przestrzegać ustaw radzieckich, dyscypliny pracy, strzec własności społecznej i umacniać ją, szanować zasady współżycia socjalistycznego, bronić ojczyzny przed wrogami.

Naród radziecki, który pod kierownictwem partii komunistycznej dokonał historycznych przeobrażeń rewolucyjnych na miarę światową, dał całemu światu wielki przykład nieznanego przedtem rozwoju sił wytwórczych.

W dyrektywach XIX Zjazdu KPZR w sprawie piątego, pięcioletniego planu rozwoju ZSRR znalazło dobitny wyraz odkryte i uzasadnione przez Towarzysza Stalina podstawowe prawo ekonomiczne socjalizmu, którego istotnymi cechami i wymogami jest zapewnienie maksymalnego zaspokojenia stale rosnących materialnych i kulturalnych potrzeb całego społeczeństwa w drodze nieprzerwanego wzrostu i doskonalenia produkcji socjalistycznej na bazie najwyższej techniki.

Piąta pięciolatka przewiduje dalszy rozwój wszystkich gałęzi gospodarki narodowej kraju zwycięskiego socjalizmu, dalszy wzrost dobrobytu i kultury mas pracujących, co umożliwi dokonanie nowego, wielkiego kroku na drodze stopniowego przechodzenia od socjalizmu do komunizmu, dalsze wzmożenie potęgi ZSRR — ostoi pokoju na całym świecie.

W toczącej się gigantycznej walce o trwały pokój, demokrację i socjalizm narody całego świata widzą w Konstytucji Stalinowskiej ucieleśnienie swych nadziei, czerpią z niej nowe siły.

W. Zawadzki

Nowe sukcesy nauki radzieckiej

MOSKWA. Znakomity energetyk radziecki, członek-korespondent Akademii Nauk ZSRR — Michał Szatelen udzielił wywiadu przedstawicielowi TASS, w którym omówił szereg osiągnięć związanych z budową gigantycznych obiektów hydrotechnicznych na Wołdze, Dnieprze i Amu-Darii.

Do niedawna — stwierdził prof. Szatelen — panował pogląd, że przekazywanie prądu zmiennego na odległość przekraczającą 400 km jest nierentowne. Jednakże uczeni radzieccy po przeprowadzeniu dokładnych obliczeń i doświadczeń dowiedli możliwości tworzenia linii przesyłowych dla prądu zmiennego wysokiego napięcia, których długość wyniesie 1.000 i więcej kilometrów.

W Laboratorium Instytutu Automatyzacji i Telemechaniki w Leningradzie opracowano nowy system kierowania maszynami, który zapewni niezawodną pracę linii przesyłowej wysokiego napięcia Kujbyszew — Moskwa. Będzie to jedna z największych na świecie linii przesyłowych.

Uczeni radzieccy — powiedział prof. Szatelen — opracowali również nowe skuteczne metody budowania zapór wodnych, otrzymali nowe rodzaje farb odpornych na wodę, skonstruowali nowoczesne maszyny do prac ziemnych, nowe obrabiarki itp.

Wniosek hinduski w sprawie Korei służy wyłącznie interesom Stanów Zjednoczonych

Wystąpienie min. Skrzeszewskiego w Komisji Politycznej NZ

NOWY JORK (PAP). Pod koniec debaty w Komisji Politycznej w sprawie projektu rezolucji Indii oraz poprawek, zgłoszonych przez delegację radziecką do tej rezolucji, wystąpił minister Skrzeszewski, odpowiadając na przemówienie przedstawiciela Indii Menona i precyzując raz jeszcze stanowisko Polski wobec wniosku hinduskiego.

Minister Skrzeszewski oświadczył, że delegat Indii Menon w swym ostatnim przemówieniu usiłował wykazać, że jego projekt rezolucji przewiduje natychmiastowe zawieszenie broni w Korei. Tymczasem projekt rezolucji nie mówi ani słowem o tym.

Próby delegata Indii przekonania uczestników debaty, że szuka on takiego rozwiązania kwestii, które doprowadziłoby do natychmiastowego zawieszenia broni w Korei, sprawiają wrażenie hipokryzji. Również pełne obłudy są argumenty delegata Indii, że jego propozycje w sprawie jeńców wojennych są zgodne z Konwencją Genewską. Tymczasem na sytuację jeńców rzuca należyte światło doniesienie dziennika „New York Times" z 30 listopada, stwierdzające na podstawie danych Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża, że w obozach amerykańskich zginęło dotychczas 13.800 jeńców wojennych.

Przyczyny tych faktów są znane. Warunki w obozach jenieckich są takie, że ginie w nich prawie tylu ludzi, co na froncie. Ostatnie wystąpienie delegata Indii Menona w żaden sposób nie trafiło do przekonania delegacji polskiej, ponieważ broni on propozycji, które w rzeczywistości służą interesom tylko jednej strony, tj. interesom Amerykanów.

Nie należy więc dziwić się, że delegacje USA, Wielkiej Brytanii i innych krajów z pośpiechem poparły propozycje Indii. Polska głosować będzie przeciwko wnioskowi Indii i w pełni poprze propozycje radzieckie, będące wyrazem żądań narodów całego świata, domagających się natychmiastowego zaprzestania działań wojennych w Korei na lądzie, na morzu i w powietrzu.

* * *

NOWY JORK. W Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego NZ zakończyła się 1 grudnia dyskusja nad hinduskim projektem rezolucji w sprawie repatriacji jeńców wojennych przebywających w obozach Korei Południowej i Północnej i nad radzieckimi poprawkami do tego projektu. Na posiedzeniu tym blok amerykańsko-angielski przeforsował uchwalenie rezolucji hinduskiej i odrzucenie poprawek radzieckich.

Przed IV Krajowym Zjazdem TPPR

WARSZAWA. We wszystkich terenowych ogniwach Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej trwają przygotowania do IV Krajowego Zjazdu TPPR, który odbędzie się w Warszawie w dniach 6 i 7 grudnia br. Wybrani w poszczególnych okręgach TPPR delegaci na Zjazd na licznych zebraniach spotykają się z aktywem zakładowym i gromadzkim kół Towarzystwa.

W czasie spotkań członkowie TPPR, przekazując swoim delegatom pozdrowienia dla IV Zjazdu, meldują o podjętych zobowiązaniach mających na celu podnoszenie na wyższy poziom oraz pogłębianie pracy kół.

Szeroki rozmach budownictwa hydrotechnicznego w Chinach

PEKIN. Prasa chińska podaje, że w środkowym biegu rzeki Jangtsekiang, w pobliżu Hankou rozpoczęto drugi etap prac przy budowie obiektów hydrotechnicznych. Celem tego budownictwa jest zabezpieczenie ogromnych obszarów przed groźbą powodzi.

Buduje się liczne kanały nawadniające, groble i zbiorniki wodne. Prace ziemne wykonane zostaną tutaj w zakresie 15.000.000 m sześciennych. Przy budownictwie hydrotechnicznym w tej części kraju pracuje 170.000 osób.

Walcząca Korea

Otwarcie Koreańskiej Akademii Nauk

PHENIAN. Centralna Agencja Telegraficzna Korei podaje, że 1 bm. odbyło się uroczyste otwarcie Akademii Nauk Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej.

Do honorowego prezydium wybrano na uroczystości otwarcia Józefa Stalina, Kim Ir Sena i Mao Tse-Tunga.

Obszerny referat wygłosił prezes Akademii Nauk Koreańskiej Republiki Demokratycznej Hon Men-Hi. Podkreślił on, że Akademia Nauk KRL-D utworzona w celu rozwoju nauki w republice ma ogromne znaczenie dla rozwoju kultury narodowej Korei.

Szachiści

Kolejarza (Białogard) sięgają po tytuł w grupie „Południe"

W czwartej rundzie mistrzostw szachowych w Klasie Wojewódzkiej, Kolejarz (Białogard) uzyskał trzecie z kolei zwycięstwo (1 pauza) w rozgrywkach z Ogniwem PDK Kołobrzeg, w stosunku 6,5:1, 5 pkt.

Punkty dla zwycięzców zdobyli: **Siurakowski, Gryczyński, Kokociński, Gmyr, Oszustowicz i Gryczyńska**—po jednym oraz **Töke**—0,5 pkt.

Nie powiodło się 11-letniemu juniorowi **Gryczyńskiemu**, który w łatwo wygranej dla siebie końcówce zrobił poważny błąd i w rezultacie przegrał do juniora Ogniwa — **Juszczyka.**

Zwycięstwem tym, po wygranej z głównym rywalem — szczecineckim Ogniwem, Kolejarze zwiększyli poważnie swoje szanse na zajęcie pierwszego miejsca w swej grupie—Południe.

Wu-jot

Pozdrowienia górników węgierskich górnikom polskim

WARSZAWA. Z okazji „Dnia Górnika" przewodniczący Zw Zaw. Górników Węgierskich przesłał następującą depeszę do górników polskich:

„Z okazji „Dnia Górnika" w imieniu górników węgierskich przesyłam Wam gorące braterskie pozdrowienia i życzę sukcesów w realizacji Waszego planu 6-letniego i w Waszej walce o pokój".

W Leningradzie otwarto wystawę poświęconą Polsce

MOSKWA. W tych dniach w Państwowej Bibliotece Publicznej im. Saltykowa-Szczedryna w Leningradzie otwarto wystawę poświęconą Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Na wystawie znajdują się materiały ilustrujące wielką przyjaźń między Związkiem Radzieckim a Polską Ludową, walkę narodu polskiego o pokój, demokrację i socjalizm. W oddziale zatytułowanym „Polska Zjednoczona Partia Robotnicza — kierownicza siła budownictwa socjalizmu" wystawione są dokumenty, przedstawiające zwycięskie wykonanie planu trzyletniego oraz pomyślna realizację planu sześcioletniego. Eksponowane są również teksty Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oraz teksty ustaw zasadniczych. Na honorowym miejscu znajduje się depesza gratulacyjna Józefa Stalina do Bolesława Bieruta z okazji 60 rocznicy jego urodzin. Ponadto na wystawie bogato reprezentowane są utwory klasyków marksizmu - leninizmu wydane w Polsce. Specjalny dział wystawy zajmują utwory Mickiewicza, Sienkiewicza, Prusa, Orzeszkowej i innych pisarzy polskich.

Na wystawie znajdują się również przekłady polskie dzieł klasyków rosyjskich i pisarzy radzieckich.

Budowniczowie Pałacu Kultury i Nauki wśród uczonych polskich

WARSZAWA. W dniu 3 bm. z okazji Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej najwybitniejsi naukowcy polscy i pracownicy Polskiej Akademii Nauk gościli w salach akademii w Warszawie radzieckich budowniczych Pałacu Kultury i Nauki. W spotkaniu udział wzięli liczni uczeni z prezesem Polskiej Akademii Nauk, marszałkiem Sejmu prof. Janem Dembowskim na czele. Radzieckich budowniczych Pałacu Kultury i Nauki reprezentowała kilkunastoosobowa delegacja z inż. W. W. Narskim na czele.

Potężna fala strajków i demonstracji ogarnęła Niemcy Zachodnie przeciwko zamierzonej ratyfikacji haniebnych układów wojennych z Bonn i Paryża

Apel KPD do narodu niemieckiego

BERLIN. Jak już donosiliśmy, Bundestag podejmuje debatę nad „układem ogólnym" i układem w sprawie „armii europejskiej". Naród niemiecki, dążący do przywrócenia jedności Niemiec na drodze pokojowej, wzmaga walkę przeciwko próbom narzucenia społeczeństwu zachodnio-niemieckiemu układów wojny i niewoli.

Agencja ADN podaje z Bonn, że frakcja parlamentu bońskiego Komunistycznej Partii Niemiec (KPD) — w odezwie do narodu niemieckiego — wzywa do podjęcia aktywnej walki przeciwko układom wojennym, w obliczu wielkiego niebezpieczeństwa, jakie zagraża narodowi niemieckiemu. Odezwa nawołuje do organizowania strajków i masowych demonstracji.

Adenauer, chcąc wypełnić zlecenie imperialistów amerykańskich — stwierdza odezwa — usiłuje przeforsować w najbliższych dniach ratyfikację układów wojennych w Bundestagu. Bundestag ma dać mu pełnomocnictwa, aby mógł wprzęgnąć Niemcy Zachodnie do amerykańskiego bloku wojennego, a młodzież zachodnio-niemiecką pchnąć w szeregi formacji najemnych.

Podczas gdy cały naród niemiecki pragnie zjednoczenia ojczyzny na drodze pokojowej — Adenauer, jak niegdyś Hitler, marzy o podboju Europy aż po Ural. Podczas gdy 14 milionów ludności w Niemczech Zachodnich wypowiedziało się za zawarciem traktatu pokojowego z Niemcami — Adenauer zamierza przeforsować ratyfikację wojennego „układu ogólnego". Deputowani do Bundestagu stoją w obliczu zasadniczej decyzji. Żaden z nich przy wyborze na posła nie został upoważniony do głosowania za tego rodzaju układem wojennym.

Agencja ADN donosi z Düsseldorfu, że Komitet do walki przeciwko remilitaryzacji Niemiec wezwał społeczeństwo zachodnio - niemieckie, aby wystąpiło przeciwko układom wojennym z Bonn i Paryża.

Poseł Etzel wystąpił z partii bawarskiej

BERLIN. Poseł do Bundestagu dr Hermann Etzel wystąpił w środę z partii bawarskiej. Etzel wypowiadał się kilkakrotnie przeciwko ratyfikacji układów wojennych z Bonn i Paryża. Tymczasem partia bawarska na posiedzeniu zarządu i frakcji parlamentarnej postanowiła w poniedziałek wyrazić zgodę na „układ ogólny" i układ w sprawie tzw. „wspólnoty europejskiej". Etzel oświadczył, że mimo wystąpienia z partii, nie uważa bynajmniej swej misji politycznej za zakończoną. Będzie on nadal w miarę swych sił walczyć o utrzymanie pokoju i o zjednoczenie Niemiec i występować przeciwko siłom, których polityka grozi Niemcom nową katastrofą.

Zamieszki wśród wojsk angielskich w strefie Kanału Sueskiego

MOSKWA. Jak donosi z Kairu agencja TASS za dziennikiem „Al Misri", wśród żołnierzy pochodzących z wyspy Mauritius pełniących służbę w wojskach angielskich w strefie Kanału Sueskiego trwają zamieszki. Do tłumienia tych zamieszek dowództwo brytyjskich sił zbrojnych na Środkowym Wschodzie używa nadal żołnierzy oddziałów spadochronowych. Doszło do kilku starć między spadochroniarzami a żołnierzami z wyspy Mauritius. Kilku uczestników zamieszek zginęło.

Tenże dziennik egipski donosi, że ostatnio na konferencji dowódców brytyjskich sił zbrojnych omawiano niepokojącą sytuację w strefie Kanału Sueskiego w związku z buntem żołnierzy z wyspy Mauritius.

Z obrad II Ogólnopolskiego Kongresu Obrońców Pokoju w Warszawie

Referat sprawozdawczy sekretarza PKOP R. Deperasińskiego

Sekretarz PKOP **Ryszard Deperasiński**, składając sprawozdanie z działalności polskiego ruchu obrońców pokoju w okresie 26 miesięcy dzielących nas od I Ogólnopolskiego Kongresu Obrońców Pokoju, stwierdził m. in.:

„W kilka tygodni po I Ogólnopolskim Kongresie Obrońców Pokoju, odbył się w Warszawie historyczny II Światowy Kongres Obrońców Pokoju. W ciągu listopada 1950 roku zorganizowaliśmy w kraju dziesiątki tysięcy zebrań i zgromadzeń z udziałem 6.849.930 obywateli, którzy wykazali pełną solidarność z obradującym Kongresem. Masy pracujące w kraju uczciły Kongres wzrostem aktywności w produkcji i masowymi wartami pokoju. Również wieś podjęła tysiące zobowiązań.

Sejm Rzeczypospolitej—jako wyraziciel woli całego narodu polskiego—29 grudnia 1950 roku zgodnie z wezwaniem II-go Światowego Kongresu Obrońców Pokoju uchwalił „ustawę o obronie pokoju".

Sejm Rzeczypospolitej na tym samym posiedzeniu wyraził swe poparcie dla wszystkich uchwał Kongresu warszawskiego i zadeklarował uroczyście, że cały naród polski udzieli czynnego poparcia Światowej Radzie Pokoju w jej pracy i walce dla sprawy utrwalenia pokoju światowego.

W pierwszych dniach 1951 r. ruch nasz przystąpił do wielkiej akcji solidarności z bohaterską walką narodu koreańskiego przeciwko najeźdźcom amerykańskim.

PKOP, wykonując uchwałę Światowej Rady Pokoju, przygotował się i przeprowadził największą kampanię naszego ruchu, jaką stało się zbieranie podpisów pod apelem Światowej Rady Pokoju. Na apel Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju stanęło przeszło 600 tys. agitatorów w tym około 65 procent bezpartyjnych.

Zwycięski wynik Plebiscytu, to 18 milionów podpisów złożonych pod apelem, szerokie rzesze nowych aktywistów wyłonionych w toku kampanii spośród wszystkich warstw naszego społeczeństwa i przyspieszenie realizacji planu 6-letniego poprzez masowe zobowiązania produkcyjne, które szeroko objęły również i wieś polską.

W jesieni 1951 r. ruch nasz przystąpił do wielkiej akcji informującej społeczeństwo polskie o walce narodu niemieckiego o zjednoczone, demokratyczne i pokojowe Niemcy. Kontynuacją tej pracy była ogólnopolska konferencja przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zachodnich w czerwcu br., która wyłoniła delegację polską na międzynarodową konferencję w sprawie pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego, która odbyła się ostatnio.

W pierwszej połowie br. ruch nasz zgodnie z wezwaniem Rady Światowej w celu pogłębienia solidarności międzynarodowej zorganizował uroczyste obchody rocznic: Gogola, Wiktora Hugo, Leonarda da Vinci i Avicenny. Podobne obchody odbyły się we wszystkich krajach świata.

Zagadnieniem, na które trzeba zwrócić uwagę, jest rozszerzenie się naszego ruchu w środowiskach katolickich.

Komisja Intelektualistów i Działaczy Katolickich przy PKOP powstała w październiku 1950 r. Obok Komisji przy PKOP działają również na polu walki o pokój księża z Komisji przy ZBoWiD.

Wielką troską naszego ruchu było umacnianie solidarności naszego narodu z innymi narodami świata, jednocześnie naszej walki z walką innych narodów i z pracami Światowej Rady Pokoju.

W okresie sprawozdawczym PKOP rozpoczął wydawanie własnego miesięcznika pt. „W obronie Pokoju", który jest organem Rady Światowej wychodzącym w kilkunastu językach.

Równocześnie drukowaliśmy wydawnictwa własne. W sumie w ciągu dwóch lat wydaliśmy łącznie 222 różne wydawnictwa o nakładzie łącznym 75.238.640 egzemplarzy.

Kończąc, mówca oświadczył: „Dziś możemy sobie powiedzieć, że w szeregach walczących przeciwko wojnie, w szeregach obrońców pokoju skupia się cały naród polski — kroczac za pierwszym obrońcą pokoju w Polsce Bolesławem Bierutem, idąc drogą wskazaną przez Chorążego pokoju światowego — Wielkiego Stalina".

Głosy w dyskusji

Prof. JÓZEF CHAŁASIŃSKI — członek Prezydium PAN.

Ruch pokoju jest ruchem narodów. Zasięgiem swym ogarnia miliony ludzi na całym świecie, różnych krajów o różnych ustrojach politycznych. Masowość tego ruchu idzie w parze z jego charakterem narodowym. Ruch pokoju jest ruchem narodowym. Tak jest u nas, tak jest w Związku Radzieckim, tak jest we wszystkich krajach obozu socjalizmu. Pokój to sprawa bytu i przyszłości naszego narodu. Nasza wola pokoju to ta sama potężna wola, która przez realizację planu 6-letniego urzeczywistnia wielki plan rozwoju gospodarstwa narodowego i narodowej kultury.

Narodowy charakter ruch pokoju posiada nie tylko w krajach obozu socjalizmu. Charakter narodowy ruch pokoju posiada również w krajach o ustroju kapitalistycznym. Narody nie chcą wojny. Przygotowania wojenne to spisek politycznych zbrodniarzy i imperialistycznych podpalaczy świata, spisek przeciwko własnym narodom.

Żądamy skończenia z zimną wojną i to nasze żądanie wraz z innymi żądaniami: zakończenia bestialskiej wojny na Korei, zakazu broni atomowej i bakteriologicznej, zaprzestania zbrodniczej remilitaryzacji Niemiec i odbudowy faszyzmu wraz z żądaniem zawarcia paktu pokoju pomiędzy wielkimi mocarstwami — przekazujemy Kongresowi Narodów w Wiedniu, jako wyraz woli całego narodu polskiego (oklaski).

IRENA DZIKOWSKA — tkaczka z Łodzi.

Klasa robotnicza naszego miasta staje w pierwszych szeregach obrońców pokoju. Włókniarki czynem produkcyjnym podejmowaniem zobowiązań, zaciąganiem „wart" witają Kongres Narodów w Obronie Pokoju.

Włókniarki nie szczędzą swoich sił dla utrwalenia pokoju i czynem produkcyjnym popierają Program Frontu Narodowego. Dla uczczenia wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej podjęło zobowiązania 71.440 osób (oklaski).

My, robotnice, będziemy umacniały pokój swoją codzienną wytężoną pracą.

Włókniarze z czerwonej Łodzi zapewniają Kongres, że swoim wysiłkiem w produkcji i wykonywaniem planów walczyć będą o szczęście i pokój na całym świecie (oklaski).

MAZUR JANINA — sołtys gromady Bronisławów, pow. Łuków, woj. lubelskie, poseł na Sejm.

Wiemy, że tylko pokój może zagwarantować dalszy rozwój i rozkwit naszej gospodarki i pozwoli odrobić wiekowe zacofanie wsi polskiej. Wiemy również, że walka o pokój to walka o plony, o większą wydajność z hektara, o wzrost hodowli trzody chlewnej, to walka o chleb dla robotników w mieście.

Zrozumieli to dobrze chłopi z mojej gromady, wywiązując się w ponad 100 proc. ze swych obowiązków wobec Państwa jeszcze przed dniem wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

W dn. 26 października wybrana zostałam posłanką do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i reprezentuję obecnie chłopów, których za sanacji „reprezentował" w sejmie obszarnik lub kapitalista.

Oceniając należycie wielkie możliwości rozwoju i awansu, jakie dało kobiecie polskiej Państwo Ludowe, będę dalej niestrudzenie pracowała dla dobra i rozkwitu naszej Ludowej Ojczyzny dla utrwalenia jej niepodległości i pokoju.

Niech ze wszystkich piersi miłujących pokój Polaków, zabrzmi potężny głos na cały świat. Precz z wojną! Precz z tymi, którzy dla swych podłych celów - gotowi są zniszczyć cały dorobek kultury i pogrążyć świat we krwi. Żądamy zaprzestania wojny w Korei! Żądamy zjednoczenia narodu niemieckiego na zasadach pokojowych i demokratycznych!

5 DZIEŃ WOJEWÓDZKIEJ

narady korespondencyjnej

w sprawie rozwoju hodowli

Dzięki korzystaniu z doświadczeń radzieckich uzyskujemy coraz lepsze wyniki w hodowli

SZYMON KOŁODZIEJ oborowy spółdzielni produkcyjnej „Przyszłość" w Warnilęgu pow. Szczecinek

Spółdzielnia produkcyjna w Warnilęgu jest najstarszą spółdzielnią produkcyjną w pow. szczecineckim. Założyliśmy ją przy końcu 1949 r. Nasza hodowla była z początku bardzo mizerna. Mieliśmy zaledwie kilka sztuk bydła i to w dodatku lichego. W pierwszym roku wspólnej gospodarki wykorzystaliśmy jednak wszystkie przyznane nam kredyty na zakup inwentarza żywego i hodowla zaczęła stopniowo rozwijać się. Już w 1950 r. mieliśmy 13 sztuk bydła z własnego przychówku. W następnym roku wycieliły się nam wszystkie pokryte krowy. Obecnie mamy już 30 krów dojnych, 2 buhaje i 29 sztuk młodzieży.

Pracuję w oborze od samego początku i jestem bardzo zadowolony, że możemy już wykazać się pewnymi osiągnięciami. Cieszę się z pomyślnego rozwoju naszej wspólnej gospodarki, cieszę się z każdego zdrowo odhodowanego cielaka, z każdego litra dodatkowo wyprodukowanego mleka.

W czasie wojny byłem w Związku Radzieckim. Pracowałem w kołchozie. Ponieważ miałem zamiłowanie do hodowli, zostałem wysłany na kurs hodowlany, z którego bardzo dużo skorzystałem. Tam właśnie, w Związku Radzieckim, otrzymałem od radzieckiego zootechnika książeczkę Popowa o racjonalnym żywieniu bydła, o normowaniu paszy i wychowie cieląt. Z książką tą nie rozstałem się do dnia dzisiejszego i jest mi ona bardzo pomocną w prowadzeniu naszej spółdzielczej obory.

Racjonalne karmienie bydła rozpocząłem zimą zeszłego roku. Wypróbowałem je najpierw na jednej krowie. Wybrałem do tego celu krowę zupełnie przeciętną i zacząłem ją karmić według norm wyżywienia, uzależnionych od jej mleczności. Przekonałem się, że w przeciągu 14 dni udój mleka zwiększył się z 10 do 17 litrów dziennie. Wyniki przeszły moje oczekiwanie. Obliczyłem więc, jaki mam zapas paszy i od tego czasu przystąpiłem do racjonalnego karmienia wszystkich krów. Mleczność obory wzrosła. Obecnie wynosi ona około 3.000 litrów mleka od każdej krowy rocznie.

Od samego początku, wzorem kołchozów radzieckich, starałem się też wprowadzić u nas zmianę w obliczaniu dniówek obrachunkowych dla członków zatrudnionych przy hodowli. Chodziło o to, żeby oborowi i chlewmistrze nie mieli dniówek stałych, ale żeby ilość wypracowanych dniówek uzależniona była od produkcji mleka, przychówku cieląt itp., podobnie jak zrobiono m.in. w spółdzielni produkcyjnej Masłowo, o czym pisał niedawno uczestnik naszej Narady Korespondencyjnej oborowy tej spółdzielni Jan Rudnikowski. Na skutek braku zrozumienia nie udało się nam dotychczas tego systemu wprowadzić, chociaż byłby on bardzo korzystny i dla samej spółdzielni i dla zainteresowanych członków. Z drugiej strony mieliśmy też trudności ogólne. Nie posiadaliśmy odpowiedniej bazy paszowej. Z braku odpowiednich zabudowań bydło rozmieszczone było w czterech miejscach: krowy w 2 oborach, jałówki w trzeciej, a cielaki w czwartej. W tym roku przystąpiliśmy do przebudowy starej stodoły na oborę dla 60 sztuk bydła. Przebudowa jest na ukończeniu i myślę, że jeszcze w grudniu wprowadzimy bydło do nowych pomieszczeń. Po powrocie przewodniczącego spółdzielni z kursu będę się starał o niezwłoczne wprowadzenie nowych, bardziej sprawiedliwych i mobilizujących norm pracy i dniówek obrachunkowych w oborze.

Książeczka Popowa pomogła mi dużo także w racjonalnym wychowie cieląt. Nasza obora z tego powodu może pochwalić się dużymi osiągnięciami. Dotychczas nie padł w oborze ani jeden cielak, mimo, że nie uchroniliśmy się od pryszczycy. Sukces ten zawdzięczamy książeczce Popowa. Dzięki niej wiedziałem, jak należy utrzymać w oborze czystość i higienę, jak racjonalnie karmić cielęta, kiedy i w jakich ilościach dawać mleko tłuste i chude, gnieciony owies, czyste i zdrowe siano, makuch lniany itp. Dbałem specjalnie o czystość. Mleko cielaki otrzymywały zawsze w czystym naczyniu, a po wypiciu dopilnowywałem wytarcia mordki cielaka suchą ściereczką. Kiedy zauważałem, że cielak czuje się niedobrze, niezwłocznie umieszczałem go w oddzielnym pomieszczeniu i rozpoczynałem leczenie domowe albo wzywałem lekarza-weterynarza. Miło jest obecnie popatrzeć na nasze dobrze utrzymane, zdrowe i piękne cielaki.

Korzystając z doświadczeń radzieckich zamierzam w najbliższym czasie omówić z zarządem możliwość wprowadzenia zimnego wychowu cieląt. Będąc w Związku Radzieckim stwierdziłem, że dużą uwagę przywiązuje się tam do konserwowania paszy na zimę. I u nas zwiększyliśmy także ilości zasiłosowanych ilości buraków cukrowych i pastewnych. W ogóle trzeba stwierdzić, że w paszę jesteśmy zaopatrzeni nienajgorzej. Ładny mieliśmy pierwszy pokos siana, duży mamy zapas koniczyny, wystarczy pasz treściwych.

Na zakończenie chciałem wspomnieć o usprawnieniu, jakie wprowadziliśmy. Wiadomo, że buhaj musi być często wyprowadzany na spacery. Ponieważ u nas nikt specjalnie wolnego czasu nie ma, dlatego urządziliśmy się inaczej. Za oborą umieściliśmy słupek, a na nim drążek na osi, a przywiązany do niego buhaj może sobie spacerować ile tylko chce. Jak mu się spacer sprzykszy może się także położyć.

Tow. Błażejewski w swym referacie omówił olbrzymi wzrost hodowli, jaki nastąpi w naszym województwie w ramach planu 6-letniego. Nasza spółdzielnia produkcyjna pragnie realizować założenia planu 6-letniego w rozwoju hodowli i dlatego hodowla bydła powiększona u nas zostanie w najbliższym czasie do 80 krów dojnych i 40 sztuk młodzieży. I my, chociaż w małym stopniu przyczynimy się do tego, że woj. koszalińskie stanowić będzie jedną z głównych baz hodowlanych.

Kołodziej Szymon

O niektórych sprawach doczesnych kurii krakowskiej

Dostojnicy kościelni mają niesłychanie krótką pamięć. Ot np. 14 kwietnia 1950 r. ksiądz biskup Zygmunt Choromański, sekretarz episkopatu, ks. biskup Zakrzewski, ordynariusz diecezji płockiej, ks. biskup Michał Klepacz, ordynariusz diecezji łódzkiej podpisali dokument zawierający taką oto deklarację:

„Episkopat wzywa duchowieństwo, aby w pracy duszpasterskiej zgodnie z nauką kościoła nauczało wiernych poszanowania prawa i władzy państwowej".

Ten kto miał obowiązek wzywać do poszanowania prawa i władzy państwowej winien być wzorem: trudno by ktokolwiek zalecał praktykowanie cnót, których sam nie praktykuje.

Pewne koła hierarchii kościelnej znalazły się w takiej właśnie fałszywej sytuacji. Zobowiązanie zostało podpisane. Ale fakty mówią, że pewnym kołom duchowieństwa daleko do tego, by być wzorem, przykładem ludzi, którzy szanują prawa i władzę państwową. Opinia publiczna wstrząśnięta była procesem mordercy w sutannie, ks. Gurgacza oraz patrona bandy morderców i włamywaczy, prowincjała OO Bernardynów — ks. Szepelaka. Społeczeństwo polskie żywo było poruszone ujawnieniem kontaktów redaktora naczelnego „Tygodnika Powszechnego" kanonika kapituły metropolitalnej w Krakowie ks. Piwowarczyka ze szpiegiem, Adamem Doboszyńskim. Byliśmy świadkami procesu, który wykazał, że są także i tacy księża, którzy zalecają morderstwa popełniane na dzieciach. Ksiądz dziekan, proboszcz wolbromski, Oborski rozgrzeszył z góry morderców 14-letniego Waldemara Grabińskiego. Więcej! Nakłonił matkę dziecka, Marię Grabińską, by podpisała straszliwe słowa:

„Zgadzam się na zlikwidowanie syna mego, Waldemara, ponieważ jest na usługach obecnego ustroju"

Rewolwer dla zamordowania małego Waldemara użyczył wikary parafii wolbromskiej, ks. Gadomski.

Ostatnio, wyszło na jaw, że w arcybiskupiej kurii krakowskiej uwiła sobie gniazdo szpiegowsko - dywersyjna agentura działająca na rzecz imperialistów. Członkami bandy byli notariusze kurii ks. Wit Brzycki, ks. Jan Pochopień, kanclerz kurii, ks. Bolesław Przybyszewski. Agentami bandy działającymi w terenie byli ks. Józef Lelito i ks. Szymoniak.

Jeden pałac biskupi i jakiż splot przestępstw z nim związanych! A wiadomo, że krakowska kuria arcybiskupia zajmuje poczesne miejsce w hierarchii kościelnej. Rozmiary afery wykrytej w Krakowie skłaniają do przypuszczenia, że trudno było najwyższemu kierownictwu tej kurii nie dostrzec co dzieje się pod jego bokiem. A przecież paragraf 8 Porozumienia między przedstawicielami Rządu RP i Episkopatem głosi:

„Kościół katolicki potępiając zgodnie ze swymi założeniami każdą zbrodnię, zwalczać będzie również zbrodniczą działalność band podziemia i będzie piętnował i karał konsekwencjami kanonicznymi duchownych, winnych udziału w jakiejkolwiek akcji podziemnej i antypaństwowej".

Nie słyszeliśmy jednak dotąd o wypadku, by kogokolwiek z przestępców odzianych w sutannę, obłożył episkopat karami wynikającymi z prawa kanonicznego. A przecież księdza Brzoskę odarto z szat kapłańskich na polecenie episkopatu za współudział w Powstaniu Styczniowym. Widać hierarchia kościoła poczuwała się do większej lojalności wobec carskiego ciemiężcy niż wobec narodu polskiego. Podobnie ksiądz biskup Adamski był bardzo lojalnym obywatelem wielkiej rzeszy, Rzeszy hitlerowskiej. Widać, hierarchii kościelnej tradycyjnie przychodziło łatwiej dochowywać wierności wrogom Polski, aniżeli narodowi polskiemu.

Ujawniona przestępcza działalność dostojników kościelnych z kurii Metropolitalnej wzbudziła powszechne oburzenie całego społeczeństwa polskiego. Niech nie łudzi się nikt, że wolno uprawiać działalność szpiegowską, czarnogiełdziarstwo i dywersję pod dachem kurii biskupich. Ustawy, przepisy kodeksu karnego nie przewidują bezkarności dla dygnitarzy kościelnych. Winni zostaną pociągnięci do surowej odpowiedzialności, jako przestępcy wobec Państwa Ludowego.

Co, gdzie, kiedy?

Piątek, dnia 5 grudnia 1952 r.

Wschód słońca 7.27.
Zachód słońca 15.26.

1925 — Zgon Władysława Reymonta.
1936 — Uchwalenie Stalinowskiej Konstytucji ZSRR.

* * *

KOSZALIN

Pogotowie Ratunkowe — tel. nr 500.

Straż Pożarna tel. nr 08.

Dyżury aptek: Apteka Społeczna nr 11 przy ul. Armii Czerwonej nr 1.

Muzeum: ul. Armii Czerwonej nr 53.

Wystawa „Historia społeczeństw pierwotnych. W piątki wstęp na wystawę bezpłatny.

Od 7.XI do 7. XII wystawy: „Pałac Kultury i Nauki — wielki dar ZSRR dla Polski". „Film i teatr radziecki w walce o pokój". Wstęp bezpłatny.

Muzeum czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków od godz. 11 do godz. 17.

W Okręgowym Klubie Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Koszalinie, przy ul. Zwycięstwa 125 odbędzie się o godz. 18 — wieczór, poświęcony 17 rocznicy Stalinowskiej Konstytucji. Podczas wieczoru tow. Śmiechowski wygłosi odczyt pt. „Konstytucja ZSRR — chlubą ojczyzny socjalistycznej". Po odczycie odbędą się występy artystyczne uczniów szkoły ogólnokształcącej TPD oraz wyświetlony będzie film „Spełniony Manifest".

* * *

SŁUPSK

Straż Pożarna — tel. nr 33-33.
Pogotowie Ratunkowe — tel. nr 09.

Festiwal filmów radzieckich 7.XI. — 7 XII.

KOSZALIN: „Nowa Huta" — „Noc wigilijna". (Kolorowy rysunkowy). Seanse w dni powszednie: godz. 15.30, 18 i 20.30. w niedziele i święta godz. 13, 15.30, 18 i 20.

KOSZALIN: Kino w Domu Kultury — nieczynne.

KOSZALIN - KOKOSSOWO: — „Młoda Gwardia" — „Młodzi marynarze" — godz. 19.

SŁUPSK: „Polonia" — „Światła w Koordi". (Kolorowy w wersji polskiej) — godz 15.30, 18 i 20.30.

BIAŁOGARD: „Bałtyk" — „Taras Szewczenko". (Kolorowy w wersji polskiej) — godz. 18 i 20.30.

SZCZECINEK: „Przyjaźń" — „U progu życia" — godz. 18 i 20.30.

WAŁCZ: „Tęcza" — „Lenin w 1918 r." (Kolorowy w wersji polskiej) — godz. 18 i 20.30.

SŁAWNO: „Sława" — „Wiosna" — godz. 17 i 19.30.

KOŁOBRZEG: „Wybrzeże" — „W dni pokoju".

BYTÓW: „Albatros" — „Maszeńka".

MIASTKO: „Grażyna" — „Bokserzy".

CZŁUCHÓW: „Uciecha" — „Świniarka i pastuch".

USTKA: „Delfin" — „Noc wigilijna".

ZŁOCIENIEC: „Mewa" — „Dziewczęta z baletu" — godz. 17 i 19.30.

ZŁOTÓW: „Radio" — „Pokolenie zwycięzców".

Zobowiązania produkcyjne pomogły gminnym spółdzielniom pow. koszalińskiego *w wykonaniu planów*

Każdy dzień przynosi coraz to nowe meldunki o zrealizowaniu zobowiązań podjętych dla uczczenia XIX Zjazdu KPZR, Programu Frontu Narodowego oraz XXXV Rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej.

ZESPÓŁ młodzieżowy pracowników księgowości Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Sianowie wykonał w ciągu 7 dni rozliczenia sklepów i zakładów produkcyjnych za III kwartał. Wykonanie zobowiązania sprawiło, że obecnie księgowość i sprawozdawczość prowadzone są na bieżąco, a bilans roczny zostanie wykonany do dnia 28 stycznia 1953 r.

TAKŻE pracownicy księgowości Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" Manowo z siedzibą w Wyszewie, realizując podjęte zobowiązanie wyprowadzili księgowość na bieżąco. Dzięki temu bilans roczny będą mogli zakończyć do dnia 31 stycznia 53 r.

DZIAŁ księgowości Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Dobrzycy w toku realizacji podjętych zobowiązań zameldował o uporządkowaniu rachunkowości sklepów i punktów sprzedaży detalicznej do dnia 16 listopada br. Dział skupu i kontraktacji wykonał: **plan kontraktacji trzody chlewnej w 200 proc.** do dnia 25 listopada br., **plan skupu zboża w 120 proc., plan skupu drobiu w 115 proc.** Koszta rozładunku wagonów zmniejszono o 15 proc. W dziale produkcji, nie obniżając jakości pieczywa, polepszono wykorzystanie surowca — mąki żytniej o 1 proc., zaś mąki pszennej o 3 proc. — Zaoszczędzono energii świetlnej oraz węgla i drzewa 10 proc. Normy produkcyjne przekraczane są zgodnie z podjętym zobowiązaniem o 30 proc. W dziale masarnictwa podniesiono wydajność wyrobów krwistych o 15 proc.

PRACOWNICY działu zaopatrzenia Gminnej Spółdzielni „Samopoc Chłopska" w Bobolicach, wykonali plan obrotu detalu w miesiącu październiku w 115,7 proc. Pracownicy gospód, plan swój wykonali w 136 proc. Skup żywca zrealizowano w 106 proc., ziemniaków 100 proc., zboża 120 proc., odpadków użytkowych w 105 proc. Plan produkcji w dziale masarnictwa zrealizowano w 116 proc., zaś w dziale piekarnictwa w 136 proc.

PRACOWNICY działu księgowości PZGS w Koszalinie meldują, że na 11 gminnych spółdzielni, w ośmiu, księgowość pracuje na bieżąco, a w trzech pozostałych z jednomiesięcznym opóźnieniem. Sporządzone zostały bilanse za rok 1951 oraz za wszystkie trzy kwartały roku bieżącego. Wydajność pracy przez rozszerzenie współzawodnictwa podniesiono o dalsze 33 proc., jak opiewało zobowiązanie.

O WYKONANIU podjętych zobowiązań zameldowali także pracownicy Rejonowej Zbiornicy Jajczarsko-Drobiarskiej w Koszalinie. Załoga świetlarni zobowiązania swoje zrealizowała w 102,5 proc., paczkarze w 100,6 proc., pomocnicy magazynowi w 112 proc., księgowość w 102 proc., pracownicy działu administracji w 110,2 proc., zaś instruktorzy i brakarze w 150,8 proc.

W czasie wykonywania zobowiązań wyróżnili się pracownicy: **Adela Trejgo, Genowefa Kulińska, Edward Jankowski, Teodor Tołscik, Henryk Woźniak i Henryk Szulczyński.**

Meldunek o wykonaniu zobowiązań złożył starszy referent skupu okopowych i pasz GS. Człuchów **Leopold Ziarko**, który plan skupu ziemniaków wykonał w 151 proc do dnia 25 października br. niedopuszczając do opłat za postojowe wagonów.

Rzemieślnicy koszalińscy ofiarowali spółdzielcom z Osiek *radioodbiornik*

W ramach uroczystości z okazji Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, odbyła się w Koszalinie uroczysta wieczornica, zorganizowana przez rzemieślników. Na wieczornicę przybyli przedstawiciele WKSD, Związków Zawodowych i Sekretarz Zarządu Okręgowego TPPR tow. Trzcianowski.

Licznie zebrani rzemieślnicy wysłuchali referatu pt. „Ustrój Społeczno - Gospodarczy w ZSRR". Z kolei, przedstawiciele Cechu Rzemiosł Różnych w Koszalinie, wręczyli obecnej na wieczornicy delegacji spółdzielni produkcyjnej z Osiek radioodbiornik marki „Aga".

Franciszka Machulska, dziękując w imieniu spółdzielni produkcyjnej za cenny podarunek oświadczyła: Spółdzielcy z radością przyjmują cenny dar od rzemieślników koszalińskich, widząc w tym jeszcze jeden dowód pogłębiającej się łączności miasta ze wsią. Radioodbiornik pozwoli nam na rozszerzanie naszej wiedzy zawodowej i politycznej, co niewątpliwie przyczyni się do szybszego i sprawniejszego wykonywania planów przez naszą spółdzielnię.

W dalszym ciągu wieczornicy, przedstawiciele spółdzielń pracy złożyli meldunki z wykonania zobowiązań podjętych dla uczczenia XXXV rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej. Między innymi meldunek o wykonaniu zobowiązań złożyła Spółdzielnia Pracy Fryzjerów „Solidność" z Koszalina, która wyremontowała i uruchomiła nieczynne dotąd aparaty do suszenia włosów, co przyniosło około 900 złotych oszczędności. Oddała do użytku, wyremontowany systemem gospodarczym punkt szkolenlowy, zaoszczędzając ponad 5 tys. zł. Cztery ekipy usługowe oraz własny zespół świetlicowy odwiedziły szereg okolicznych PGR-ów i spółdzielń produkcyjnych.

Meldunek o wykonaniu zobowiązań, złożyła także Spółdzielnia Pracy „Mechaników Samochodowych". Wykonanie tych zobowiązań przyniosło spółdzielni około 3 tys. zł oszczędności.

Odczyt o historycznym znaczeniu Konstytucji Stalinowskiej

W piątek, dnia 5 bm. o godzinie 17 w Wojewódzkim Ośrodku Szkolenia Partyjnego przy KW PZPR w Koszalinie, odbędzie się dla prelegentów i wykładowców oraz aktywu partyjnego i masowych organizacji społecznych odczyt pt. „Historyczne znaczenie Konstytucji Stalinowskiej".

Natychmiast pomóc PGR w Myślinie

W PGR Myślino pow. Kołobrzeg jeszcze stosunkowo najwięcej pozostało buraków cukrowych, ziemniaków i okopowych pastewnych w ziemi. Kierownictwo tego zespołu zwróciło się do przewodniczących prezydiów GRN i sekretarzy komitetów gminnych partii w Robuniu i Gościnie z prośbą o zorganizowanie pomocy społecznej przy sprzątnięciu okopowych.

Skończyło się jednak na obietnicy. PGR Myślino, jak dotąd daremnie czeka na przyobiecaną przez GRN i KG w Robuniu i Gościnie pomoc.

Radio

PIĄTEK, 5 GRUDNIA
PROGRAM I.

5.05 Wiadomości. 5.10 Koncert 6.00 Stan pogody i wiadomości. 6.10 Audycja dla wsi. 6.20 Audycja dla brygad SP. 6.35 Muzyka polska. 6.50 Gimnastyka. 7.00 Dziennik. 7.20 Pieśni i tańce. 7.55 Wiadomości. 8.00 Audycja dla klas starszych szkół podstawowych. 8.20 Koncert muzyki rosyjskiej i radzieckiej. 8.55 Dla klas licealnych — opowiadanie inż. Z. Wilhelmiego pt. „O Archimedesie" z cyklu: „Historia nauk przyrodniczych". 9.30 Dla przedszkoli. — Audycja słowno-muzyczna M. Wieman pt. „Pierwsze przymrozki". 10.55 Dla klasy IV — słuchowisko J. Lewandowskiego pt. „Nowa" wg opowiadania Leonida Pantelejewa. 11.15 Muzyka. 11.45 Głos mają kobiety. 12.04 Dziennik. 12.15 „Na swojską nutę". 12.45 Audycja dla wsi. 13.00 Duety Matwiejewa. 13.15 Koncert. 15.30 Dla dzieci — „Czerwone węże" — odcinek powieści H. Boguszewskiej. 16.00 Dziennik. 16.20 Koncert solistów. 16.45 Skrzynka ogólna. 17.00 Radiowy kurs języka rosyjskiego dla początkujących — lekcja 15. 17.20 Audycja dla nauczycieli pt. „Praca szkoły w świetle uchwał XIX Zjazdu KPZR". 17.30 Stylizowana polska muzyka ludowa. 18.00 Na szerokim świecie. 18.15 Novello: Wiązanka melodii. 18.25 Z cyklu: „Instrumenty muzyczne". 18.45 Audycja dla kobiet wiejskich. 19.00 Dla młodzieży szkolnej „Wesele" — fragmenty dramatu Stanisława Wyspiańskiego. 19.38 Stalin — w pieśni narodów. 20.00 Dziennik. 20.26 Wiadomości sportowe. 20.30 Muzyka taneczna. 20.45 Audycja poetycka. 21.00 Koncert symfoniczny. 23.00—23.10 Ostatnie wiadomości.

„GŁOS KOSZALIŃSKI"

— organ Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Koszalinie. Redaguje kolegium Adres Redakcji — Koszalin, ul Alfreda Lampe nr 20 Telefony: Redaktor Naczelny — 714, Sekretarz Redakcji — 114, Dział Partyjny — 285, Dział Ekonomiczno-Morski — 495, Dział Rolny — 810, Dział Korespondentów — 230, Dział Miejski — 960 Dział Sportowy — 960, Redakcja nocna: Redaktor Techniczny, Dział depesz, Korekta — 715, Sekretariat — 567. Wydawca — Delegatura R. S. W „Prasa" tel. 291.
Druk: Koszalińskie Zakłady Graficzne, tel. 779
Zamówienia i wpłaty na prenumeratę pocztową przyjmują wszystkie urzędy pocztowe oraz listonosze, a na prenumeratę zakładową wszystkie rozdzielnie PPK „Ruch" C-3-15582. Zamówienie nr 102

S=P=O=R=T

Kiedy nasi sportowcy *otrzymają lodowisko?*

Utrzymująca się już od kilku dni piękna, zimowa pogoda, zachęca licznych zwolenników nart, łyżew i saneczek do uprawiania sportów zimowych. Sporty te, jednak, z powodu braku należytych warunków rozwijają się wyłącznie na... ulicach naszego miasta co może spowodować nieszczęśliwe wypadki.

Tymczasem w Koszalinie są korty tenisowe, które przy niewielkim nakładzie pracy można by z powodzeniem zamienić w lodowiska dla hokeistów. Na pewno znaleźliby się również amatorzy jazdy figurowej. Trzeba pomyśleć o wcieleniu projektu w czyn. Apel ten kierujemy pod adresem koszalińskiej Spójni, gospodarza kortów.

Również zarządy kół w innych miastach winny pomyśleć o rozwoju sportów zimowych na swym terenie.

Mistrzostwa szachowe ZSRR

W Moskwie rozpoczęły się mistrzostwa szachowe ZSRR. Sędzią głównym mistrzostw jest arcymistrz Bondarewski.

W pierwszej rundzie ukończono jedynie trzy partie, które przyniosły wyniki remisowe: mistrz Związku Radzieckiego Keres zremisował z Kasparianem, Heller z Aronim, a Tajmanow z Mojsiejewem.

W drugiej rundzie uzyskano następujące wyniki: mistrz świata Botwinnik pokonał Goldenowa, Bolesławski zwyciężył Smysłowa, Sweti zremisował z Toluszem, a Mojsiejew z Aronim. Pozostałe partie odłożono.

Zdobywajcie SPO!

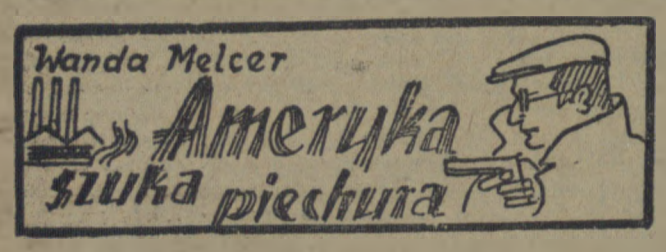

(7)

Rafał odwrócił twarz.

— Chciałem się z nim zobaczyć. Popatrz, a myśmy w Londynie wcale nie wiedzieli, że on nie żyje... A ty? Co z tobą?

— Zwekslowałem. Byłem w Polskim Stronnictwie Ludowym, potem Mikołajczyk uciekł, zbrzydło mi to, stronnictwa się, jak wiesz, połączyły, zostałem. Jeszcze mi nie dowierzają, ale mam nadzieję, że to się skończy. Pracuję, jak widzisz. Komisje i tam dalej. No, ale my tu gadu, gadu, a ja — tu spojrzał na zegarek — jestem już o dwadzieścia minut spóźniony.

— Nie krępuj się mną — powiedział ochłonąwszy Rafał — byłbym w rozpaczy, żebyś miał przeze mnie jakieś kłopoty. Ostatecznie znam Warszawę jak swoją pustą kieszeń, dam sobie radę.

Przyjaciel z ulgą chwycił kapelusz.

— No więc rozgość się, ja mam tego co prawda na jakie dwie, trzy godziny, ale może zjemy razem kolację, nie? Aha, byłbym zapomniał, zejdź zaraz i zamelduj się, trzeba dopełnić formalności, choć to ten sam pokój.

— Oczywiście, oczywiście, zamelduję się wychodząc. Ale wiesz co, nie rozgłaszaj o moim przybyciu, no, po prostu nie mów o tym nikomu. Wieczorem porozmawiamy, ustalimy.

Ledwo drzwi się za tamtym zamknęły, Rafał cisnął w kąt krawat, który właśnie wyciągał z walizki, i jak stał, w ubraniu, rzucił się na owo zachwalane, wolne drugie łóżko. Trzeba pomyśleć, zorientować się. Jakkolwiek jest, jest źle. Zameldować się? Nie ma głupich. Nikt go tu chyba wchodzącego nie widział, windziarz nie, bo nie jechali windą, portier nie, bo posłał po szefa i mógł myśleć, że pasażer nie doczekał się go i poszedł gdzie indziej szukać szczęścia. Coś w manierach i głosie dawnego przyjaciela kazało mu się mieć na baczności. Orientował się ze wszystkimi subtelnościami w krajowej robocie, znał teren. Ale czyż mógł na taką odległość opanować tysiące drobiazgów i to teraz, kiedy odbił się od dawnej bazy, niecałkowicie związał się z nową, i zamierzał raczej nawiązać z polskim podziemiem? Chełmicki umarł. Takie głupstwo, umarł zwyczajnie na serce. Po prostu szlag go trafił. Liczył właśnie bardzo na Chełmickiego. Liczył też i na Serednickiego, ale Serednicki był za miękki.

Leżąc tak i patrząc w sufit, wytężył myśl i starał się iść za myślą byłego przyjaciela. Przywitał go serdecznie, ale skąd właściwie płynęła ta serdeczność? Czy nie były to raczej pobudki z rzędu tych, które określił pogardliwie jako zoologiczne? Zoologiczna radość ze spotkania zwierzęcia tego samego gatunku. Śpieszył się, nie zdążyli sobie nic powiedzieć, ale łatwo zrozumieć, że były przyjaciel włączył się w jakiś, sobie tylko wiadomy sposób, do odbudowy, że działał pozytywnie, w każdym razie tkwił pośrodku jakiejś roboty. Oczywiście istnieje zawsze możliwość, że to wtyczka, wieczorem trzeba go będzie pociągnąć za język. Ale jeżeli przeciwnie, on zechce Rafała pociągnąć za język? W ten sposób nigdy się nie dogadamy.

I nagle nowa myśl przyszła Rafałowi do głowy. Podniósł się i siadł na łóżku zlany zimnym potem. A jeżeli Zygmunt dał znać do Bezpieczeństwa? Jak się bronić? Co robić? Odruchowo sięgnął do tylnej kieszeni, do rewolweru, ale zaraz opuścił rękę. Idiotyzm! Skoczył do drzwi, nacisnął klamkę. Klamka nie puściła, zamknął się przecież od wewnątrz.

Siadł na fotelu, wracała zimna rozwaga. Właściwie dlaczego Zygmunt miał kogokolwiek zawiadamiać o jego przyjeździe? Co o nim wiedział z obecnego czasu? Nic. Rafał rekonstruował teraz scenę spotkania. Stali przy schodach, w hallu nikogo nie było. Zygmunt zawołał wprawdzie „Rafał", ale tak się to mówi, zawołał. Ostatecznie to człowiek z naszego towarzystwa i jego wołania nie brzmią tak znowu głośno, żeby je było słychać na ulicy. Czy to zresztą jeden Rafał na świecie? Zygmunt śpieszył się, przyjaciel nie zdążył mu szepnąć o zmianie papierów.

„Precyzujmy" — pomyślał — „czy ma powody, żeby mnie podejrzewać? Nie, nie ma żadnych. No więc jak nie ma, to i dobrze wpaść teraz, na samym początku nowej akcji".

„Usnę chyba" — pomyślał, bo sen mu kleił oczy. Machinalnie sięgnął na nocny stolik, leżało tam, jak zwykle na nocnym stoliku, kilka pism, między innymi jakieś ilustracje. Otworzył jedną z nich na chybił-trafił, był to tygodnik satyryczny. Dobrze to wiedzieć, z czego się w kraju śmieją — pomyślał. Śmieli się z Ameryki. Skrzywił się. Wziął drugie pismo, które było złożone na pół. Całą okładkę zajmowało portretowe zdjęcie bardzo pięknej kobiety.

(Ciąg dalszy nastąpi)